

Anna Lisowska

WSPOMNIENIE

Czy pamiętasz ten dom
stary drewniany,
pachnący czerwoną pastą
i Mamę w wykrochmalonym fartuszk

To był raj!

Niedzielne popołudnia,
słońce wkradające się przez szyby okienne
By rzucić swe promienie na wielki pokój

Święte obrazy rozświetlone
jego blaskiem, kraśniały

A Tato patrzący z portretu na kąty swego domu
minę miał rażną

Było cicho,
niekiedy zatrzeszczał czarny fortepian
jak echo pomruk wydawał stary balkon

Pachniało –
i plackiem i czerwoną pastą

Ewa Skruch-Kisyńska

MAMA

Jak ładnie się poruszasz
gdy Twoje serce obejmuje
mnie wiatrem

delikatność uśmiechu
boli

smutne jasne oczy –
– nieba dwa
wpatrują się w taniec
białych latarni za oknem

jesiennym głosem mówisz
o mnie
jesiennym głosem skrywasz
ból
który wychodzi z Ciebie
przy pełni księżyca
topi się w
kieliszku wina
spala...